Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja: Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7. Telefon 2502. — P.K.O. Nr. 140.011.

20M

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcznie M 480, z odnoszeniem do domu M 520. Zamiejscowa M 540. Zagranicą 640.
Rękopisów Redakcya nie zwraca.

Ogłoszenie: Wiersz nonpareilowy w zwykłych ogłoszeniach Mk 30. — Układ tabelaryczny Mk 40. — Drobne od wyrazu Mk 10. — Matrymonialne i korespondencya pryw. Mk 15 Nadesłane Mk 75. — Nekrologi Mk 40. — Komunikaty po kronice Mk 90. — Głosy publ. i dział ekonom. Mk 90. — Na 1-ej stronie Mk 120. — Ogłoszenia zagraniczne 50% drożej Załączniki przyjmuje się wedle umowy. Wszelkie komunikaty należy nadsyłać **wprost** do Admin. „Gońca Krakowskiego". Komun. przesłanych Redakcyi uwzględniać się **nie będzie**

Nr. 288. — Rok IV. Kraków, niedziela 23. października. Redaktor naczelny: **Józef Rączkowski.**

Ostateczne rozstrzygnięcie sprawy Górnego Śląska.

Tekst decyzyi konferencyi ambasadorów. — Podanie dokładne linii granicznej i warunków ekonomicznych. — Ochrona mniejszości narodowych.

Nota Brianda do ambasadora polskiego w Paryżu.

Paryż, dnia 20 bm. (PAT). Godz. 21.40.

Mam zaszczyt zakomunikować Panu załączony **tekst decyzyi z dnia 20 października br. powziętej przez konferencyę ambasadorów, działającą w imieniu i na podstawie mandatu państw Anglii, Francyi, Włoch i Japonii**, które wraz ze Stanami Zjednoczonymi, jako główne mocarstwa sprzymierzone i stowarzyszone podpisały traktat wersalski, a które zastosowując ten traktat **znalazły rozwiązanie, zgodne z życzeniem ludności, wyrażonem gminami w czasie plebiscytu, uwzględniając warunki geograficzne i ekonomiczne.**

Powyższe mocarstwa **po zasięgnięciu opinii Ligi, zdecydowały się na podział okręgu przemysłowego** Górnego Śląska. Wobec geograficznego rozmieszczenia ludności i wobec faktu, że etnicznie ludność jest mieszana, następstwem musiało być **pozostawienie po obu stronach linii granicznej dość znacznych na ogół mniejszości narodowościowych.** W związku z tem zwrócono uwagę na zarządzenia, mające na celu **zagwarantowanie ciągłości życia ekonomicznego i ochrony mniejszości.**

Rządy niemiecki i polski powinny zdać sobie sprawę z tego, że mocarstwa sprzymierzono uważają, iż decyzya ich stanowi całość i że są one zdecydowane stanowczo przestrzegać zastosowania się do poszczególnych części tej całości. W razie, gdyby zainteresowane rządy lub jedna ze stron odrzuciły dla jakichkolwiek powodów **przyjęcie decyzyi** w całości lub częściowo, albo postępowaniem swojem wykazały, że usiłują przeszkadzać wykonaniu, **rządy sprzymierzone** uważałyby w interesie ogólnego pokoju za konieczne przeprowadzenie i ustalenie przewidzianego ustroju, zastrzegając sobie **podjęcie takich zarządzeń, jakie będą uważały za niezbędne** do uzyskania najkorzystniejszego wyniku.

Rządy Anglii, Francyi, Włoch i Japonii wraz ze Stanami Zjednoczonymi, które jako główne mocarstwa podpisały traktat wersalski, uważają, że w myśl art. 88 traktatu wersalskiego **jest ich obowiązkiem ustalić w części Górnego Śląska, objętej plebiscytem linię graniczną między Niemcami a Polską.**

Po zasięgnięciu opinii Rady Ligi narodów **mocarstwa sprzymierzone postanawiają:**

I. Granica między Niemcami a Polską częścią Górnego Śląską w myśl art. 88 traktatu wersalskiego, określa się, jak następuje:

(Dokładnie wykreślona linia graniczna oznacza, że **Polska otrzymuje część powiatu raciborskiego na wschód od Odry; traci skrawek północny powiatu rybnickiego; otrzymuje części powiatów: gliwickiego, zabrskiego i bytomskiego; otrzymuje przeważną część powiatu tarnogórskiego z miastem Tarnowskie Góry i lubinieckiego z miastem Lubliniec, oraz kolej łączącą te dwa miasta.** Przyp. Redakcyi.)

Linia graniczna polsko-niemiecka

iść będzie wzdłuż Odry od miejsca, gdzie [illegible] **wchodzi na teren Górnego Śląska aż do** [illegible] **boszowa i idzie w kierunku północno-wscho**[illegible]**dnim, zostawiając**

NA TERENIE POLSKIM

Brzezie, Kobyłę, Radczyce, Adamowice, Bogucice, Liski, Szuminę, Szymczyce, Dzwonowice, Chwałęcice, Dolną Wilczą, Krywałd, Knurów, Gierałtowice, Krzyszowice, Mokotowo (?). Kończyce, Pawłowo, Rudę, Orzechów, Kropaczów, Łagiewniki;

NA TERENIE NIEMIECKIM

Ostrów, Markowice, Babice, Górki, Słobody, Dolną Wieś, Nieborowicką Kuźnię, Nieborowice, Schönwald, Ligotę Zabrzeską, Biskupice, Bobrek Szamberski, stąd przechodzi między Rozbarkiem, który przypada Niemcom a Brzezinami, które przypadają Polsce. Potem granica przybiera kierunek północno-zachodni, zostawiając

NA TERYTORYUM NIEMIECKIEM

Karb, Miechowice, Stolarzewice, Kolonię Biskupską, Ptakowicę, Laryszów, Miodany, Banuszek, Nową Wieś, Tworóg, Koty, Potembę, Mielce, Zawadki, Pluder, Małe Łagiewniki, Skrzydłów, Gwoździany, Dzielną, Ciasną, Bobrówki, zostawiając

PO STRONIE POLSKIEJ

Szarlej, Radzionków, Suchą Górę, Nowe i Stare Repty, Stare Tarnowice, Rybną, Boruszowice, Mikoleśko, Druciarnię, Brusiek, Pustą Kuźnicę, Kokotek, Kośmidry, Pawonkowice, Spiegelhof folwark, Wielkie Łagiewniki, Glinicę, Kochcice, Lisów.

Na północ od tej ostatniej miejscowości linia graniczna odpowiadać będzie dawniejszej granicy imperyum niemieckiego aż do tego miejsca, w którem odzyskuje linię, ustaloną między Niemcami a Polską.

Zarządzenie ekonomiczne.

Aby zapewnić ciągłość życia ekonomicznego po podziale i ograniczyć do minimum trudności okresu przejściowego, zastosowano następujące środki:

Koleje żelazne, dotąd prywatne, będą nadal administrowane w tensam sposób. Do państwowych kolei będzie na lat 15 zastosowany system wspólnej eksploatacyi. Taryfy będą ujednostajnione. — Rozkład jazdy będzie zastosowany do potrzeb przemysłu, przystanki na granicy mają być możliwie najkrótsze.

SYSTEM MONETARNY.

Marka niemiecka zostaje jedyną jednostką w terytorium plebiscytowym w okresie, który nie może przekraczać 15 lat. System ten może ulec zmianie stosownie do życzenia obu rządów.

KONWENCYA POCZTOWA.

Taryfy pocztowe, telefoniczne i telegraficzne będą ustalone w zarządzie niemieckim na przeciąg okresu, w którym będzie obowiązywał system monetarny.

USTRÓJ CELNY.

Granica celna będzie odpowiadać granicy politycznej. Ustawy i taryfy celne będą stosowane z małymi wyjątkami. Surowce, półsurowce i półfabrykaty pochodzące z zakładów jednej strony, a użyte w zakładach drugiej strony, będą na 6 miesięcy wolne od cła. Produkty z miejsc, do których mają powrócić, będą przez 15 lat wolne od cła. Produkty naturalne lub wytwory na terenie polskim będą wolne od cła przez lat 6 od daty ratyfikacyi granic.

WĘGIEL I KOPALNIE.

Polska godzi się, aby przez 15 lat eksportowano do Niemiec produkty z terenów plebiscytowych, przyznanych Polsce. Co do węgla będą brane pod uwagę różne traktaty, decyzye i porozumienia międzynarodowe, jak również polsko-niemieckie, oraz okolice bezpośrednio i pośrednio zainteresowane w eksploatacyi węgla górnośląskiego. — Niemcy zobowiązują się w ciągu 15 lat eksportować do Polski swe produkty.

DYSPOZYCYE RÓŻNE.

Przewidziano szereg zarządzeń co do ubezpieczenia społecznego robotników i swobody związków na obu strefach. Każdy mieszkaniec strefy mający zatrudnienie w strefie drugiej, otrzyma bezpłatną przepustkę swobodnego przekraczania granicy. Obowiązujące obecnie rozporządzenia przemysłowe, górnicze i handlowe zostają w mocy aż do chwili zaprowadzenia przez Polskę na przyznanych jej terenach ustawodawstwa, które zastąpi tam ustawodawstwo niemieckie.

OCHRONA MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH.

Każda osoba zamieszkała w chwili podziału terytoryum w polskiej części, która optować będzie na rzecz Niemiec, nie roszcząc sobie prawa przesiedlenia w 12 miesięcy od przyjęcia opcyi, będzie miała prawo zamieszkiwać terytoryum polskie przez lat 15. Każdy Polak z urodzenia, liczący lat 18 i zamieszkujący w chwili podziału terytoryum na części przyznanej Niemcom, korzystać będzie z prawa opcyi na rzecz Polski w ciągu dwóch lat. Każdy Polak zamieszkały w tym momencie w części przyznanej Niemcom, będzie miał prawo zamieszkiwać tam w ciągu lat 15.

Wszelkie inne sprawy narodowościowe oraz sprawy ochrony mniejszości na terenie polskim będą uregulowane stosownie do postanowień traktatu wersalskiego, oraz stosownie do statutu Ligi narodów. Wszelkie zarządzenia w tej mierze będą stanowić zarówno dla Polski jak i dla Niemiec zobowiązania o charakterze międzynarodowym i będą zagwarantowane przez Ligę narodów w tensam sposób, co postanowienia traktatu z 28 czerwca między sprzymierzonymi a Polską.

Komisya graniczna powołana art. 87 ustali na miejscu granice. Rozpocznie ona natychmiast swe czynności.

Rządy niemiecki i polski zawrą osobną konwencyę zgodnie z art. 92, mającą na celu załatwienie następujących dyspozycyi:

Dla czuwania nad wykonaniem zarządzeń będzie ustanowiona:

MIESZANA KOMISYA

na Górnym Śląsku, złożona z dwóch Niemców i dwóch Polaków z Górnego Śląska, oraz z jednego przewodniczącego innej narodowości, wyznaczonego przez Radę Ligi.

TRYBUNAŁ ROZJEMCZY

ma rozpatrywać wszystkie spory natury prywatnej, jakie mogłyby wyniknąć ze zastosowania powyższej konwencyi. Trybunał ten będzie się składał z jednego arbitra, wyznaczonego przez rząd niemiecki i jednego arbitra, wyznaczonego przez rząd polski. Rada Ligi narodów będzie zaproszona do wyznaczenia przewodniczącego tego trybunału.

Wszystkie sprawy wynikające ze zastosowania lub interpretacyi konwencyi będą musiały być uregulowane w myśl tej konwencyi. **Ustrój konwencyjny będzie omawiany przez plenipotenta Niemiec i Polski pod przewodn. osoby wyznaczonej przez Radę Ligi, która będzie rozstrzygała spór na korzyść jednej lub drugiej strony w razie nieporozumienia między niemi.**

Rządy niemiecki i polski prosi się o podanie do wiadomości sprzymierzonych do dni ośmiu od zaprowadzenia tej decyzyi nazwiska plenipotenta, którego każdy z tych rządów wyznaczył dla przeprowadzenia rokowań w warunkach wyżej przedstawionych nad konwencyą dotyczącą kwestyi ekonomicznych i ochrony mniejszości. Skoro tylko plenipotenci będą wyznaczeni, będzie rzeczą przewodniczącego zaprosić ich na konferencyę do miejscowości, którą będzie uważał za odpowiednią.

Niniejsza decyzya będzie oficyalnie zakomunikowana komisyi plebiscytowej i rządom polskiemu i niemieckiemu.

Podpisani: Panhurst. Cambon. Ishi. Bonin Longare.

(Nota identycznej treści została równocześnie przesłaną ambasadorowi niemieckiemu w Berlinie.)

Decyzya Rady ambasadorów na Komisyi spraw zagraniczn.

Warszawa. (Tel. M.) Na dzisiejszem posiedzeniu **komisyi spraw zagranicznych** minister **Skirmunt zakomunikował notę Brianda** i udzielił wyjaśnień w sprawie śląskiej. Z powodu ważności sprawy postanowiono **debatę odłożyć do środy**, aby posłowie mieli czas rozpatrzeć się w decyzyi. Na tem posiedzeniu odbędzie się szczegółowa dyskusya i powzięte będą odpowiednie uchwały. Ponieważ dyskusya będzie trwała prawdopodobnie cały dzień istnieje tendencya, aby posiedzenie Sejmu w tym dniu się nie odbywało. Pozatem p. **Rosset** zażądał imieniem komisyi przemysłowo-handlowej, aby odbyło się wspólne posiedzenie obu komisyj, przemysłowo-handlowej i spraw zagranicznych, celem wspólnego omówienia klauzul ekonomicznych. Wniosek ten nie uzyskał większości w komisyi spraw zagranicznych, wobec czego przewodniczący komisyi przemysłowo-handlowej dr **Diamand** zwoła osobne posiedzenie tej komisyi dla omówienia tej sprawy.

Opinia francuska za przyjęciem rozstrzygnięcia.

Warszawa. (Tel. M.) P. Kazimierz Smogorzewski telegrafuje z Paryża pod datą 20 bm. godz. 6,35 pop.: Dziś o g. 4 decyzya Rady Ambasadorów w sprawie Górnego Śląska została wręczona hr. Zamojskiemu. Dwie godziny później wyjechał p. Targowski z tekstem do Warszawy, gdzie stanie w sobotę. **Opinia wszystkich francuskich kół dyplomatycznych wypowiada się za przyjęciem rozstrzygnięcia Rady Ambasadorów** bez zastrzeżeń i niezwłocznego wyznaczenia pełnomocników do układów z Niemcami w sprawie konwencyi ekonomicznej.

Prasa warszawska o decyzyi.

Warszawa. (Tel. M.) Cała prasa warszawska omawia **decyzyę Rady ambasadorów** w sprawie górnośląskiej. Stwierdza, że chociaż zgodna ona jest z decyzyą Rady Ligi Narodów, jednak **odbiega od tekstu traktatu wersalskiego**, który po dokonaniu plebiscytu pozostawia Radzie Najwyższej jedynie wyznaczenie granicy. Wiadomości oficyalne w sprawie rozgraniczenia pozostawiają wątpliwości co do tego, o ile Rada ambasadorów uważa swój osąd za obowiązujący dla Polski i Niemiec, o ile zaś jest zalecany tylko usilnie. W każdym razie **przepisy o ustroju** tymczasowym, jakoteż przepisy **o konwencyi generalnej polsko-niemieckiej**, której dojście do skutku może być problematyczne, **wywołały pewne zaniepokojenie.** Przepisy te bowiem mogą zakwestyonować całe znaczenie przyznanej nam znacznej części Górnego Śląska.

Rozluźnienie Ligi Narodów.

Kraków, 22 października.

W pierwszej ustawie Ligi Narodów, objętej traktatem wersalskim, przewidziano, że stać ma ona na straży nowego układu Europy, związana solidarną odpowiedzialnością za jego urzeczywistnienie. Odpowiedzialność ta nie miała być bynajmniej platoniczną, lecz jej konsekwentnem następstwem był obowiązek wywarcia skutecznego nacisku na każde państwo, któreby chciało ten nowy porządek złamać siłą. Określono nawet z góry formę tego nacisku — i należy przyznać — była ona dość dotkliwą i groźną, aby cel osiągnąć: natychmiastowa i całkowita blokada każdego państwa, które, łamiąc umowę, napadnie na inne państwo.

Tekst ustawy nie pozostawia w tym względzie najmniejszej wątpliwości. Artykuł 16 zaczyna się od słów: „Jeśliby który z członków Ligi, wbrew zobowiązaniom, objętym artykułami 12, 13, lub 15, uciekł się do kroków wojennych, będzie „ipso facto“ traktowany jak pozostający na stopie wojennej z wszystkimi członkami Ligi. A dalej: „są one zobowiązane do natychmiastowego zerwania z nim wszelkich stosunków handlowych i finansowych, do wzbronienia swoim obywatelom wszelkich stosunków z obywatelami danego państwa i niedopuszczania jakiejkolwiek komunikacyi osobistej, handlowej czy finansowej między niem a jakiemkolwiek innem państwem, należącem czy nienależącem do Ligi. Nie można ściślej i bardziej niedwuznacznie sformułować tego, co się określa nazwą blokady w najsurowszej postaci.

Z góry można przewidywać, że groźba takiej represyi mogłaby powstrzymać zaborcze i napastnicze zakusy każdego państwa — z wyjątkiem tych, których ona dotknąć nie zdoła, np. które są z natury swej samostarczalne, jak np. imperyum W. Brytanii i Stany Zjednoczone. Taki układ dawałby Lidze Narodów ogromną siłę, o ileby w jej skład wchodziło choć parę takich mocarstw i o ileby się chciały solidarnemi zobowiązaniami krępować. Wchodząc do Ligi Narodów wraz ze wszystkiemi swemi dominiami jako jej samodzielnymi członkami, Anglia zachowywała dla siebie broń, której skuteczność wypróbowano w wojnie światowej, a której ostrze nigdy przeciw niej obrócić by się nie mogło, a w dodatku zdobywała dla niej sankcyę międzynarodowego prawa. Tak się przedstawiała sprawa dwa lata temu i tak przetrwała formalnie aż do ostatnich tygodni.

W ostatnich dniach września uzupełniono artykuł 16-ty interpretacyą, która całkowicie jego znaczenie zmienia, jego ostrze stępia i w gruncie rzeczy pozbawia Ligę Narodów wszelkiej egzekutywy. Uchwalono w Genewie następujący do niego komentarz:

„Jednostronny akt państwa, łamiącego ustawę, nie może stworzyć stanu wojny, daje tylko możność innym członkom związku narodów wszczęcia kroków wojennych lub oświadczenia, że są w stanie wojny z występnem państwem“! Tu zauważyć można, że bez Ligi Narodów każde

suwerenne państwo mogło to uczynić, ile razy wybuchała wojna między dwoma innemi lub niezależnie od tego wypadku.

W czemże jednak ma się wyrażać stan wojny wedle najnowszej uchwały? Zerwanie stosunków dyplomatycznych może się narazie ograniczyć do odwołania szefów misyi. Stosunki konsularne mogą być tymczasowo utrzymane. Zaniechanie zaprowiantowania ludności cywilnej winnego państwa będzie uważane za ostateczny i konieczny środek nacisku, zalecany tylko wtedy, gdy inne środki okażą się niedostateczne. Korespondencya i wszelkie inne środki komunikacyi będą musiały być poddane specyalnej reglamentacyi. Humanitarne stosunki nie ulegną przerwie.“ Przyznać trzeba, że ta interpretacya znosi niemal całkowicie poprzednie znaczenie artykułu.

Prócz tego zapadła jeszcze jedna uchwała, specyalnie osłabiająca powagę Ligi Narodów względem opornych państw.

W artykule 5 poprzedniej umowy zastrzeżono, że każde państwo niereprezentowane w Radzie, będzie zaproszone do uczestniczenia w jej naradach, gdyż one dotyczyć będą spraw, z bliska je obchodzących.

Otóż postanowiono w Genewie, że „w razie wykroczenia, przewidzianego w artykule 16, zostaną zaproszone do tego uczestnictwa, prócz państw, mających zatargi między sobą, sąsiedzi obwinionego państwa, te państwa, które z niem utrzymują stałe gospodarcze stosunki, lub których uczestnictwo zostanie uznane za pożądane.“

Aby nie pozostało żadnej wątpliwości co do treści i tendencyi tego zastrzeżenia, prezydent **Motta** zaznaczył w swem przemówieniu, które się nie spotkało z żadnym sprzeciwem, że państwo bezpośrednio interesowane w kwestyi blokady powinno być z obowiązku zaproszone na Radę Ligi Narodów — nie jako strona zainteresowana, której głosu wysłuchać należy, lecz na równych prawach z innem, nie jako podsądny lub świadek przed trybunałem, lecz „jako członek trybunału.“

Cóż z tego wynika? Państwo, łamiące ustawy lub postanowienia Ligi Narodów, nie przed nią odpowiada, lecz przed trybunałem o doraźnym składzie, do którego może wprowadzić tylu, ile zechce członków, związanych z niem interesami gospodarczymi lub politycznymi, a stąd przeciwnych blokadzie, na której ucierpiały ich interesy.

Nie trudno zrozumieć, jakie pobudki natchnęły tę zmiany. Nietylko wojna dała się we znaki narodom i państwom, lecz na równi z nią i stan wojenny, zerwanie i zawieszenie międzynarodowej wymiany towarów i produktów, zamęt ekonomiczny, wywołany przez przeniesienie akcyi wojennej w dziedzinę gospodarczą. W szczególności Anglia, osiągnąwszy w pełni własne cele wojenne przez wojnę, teraz już tylko do tego dąży, by zrealizować korzyści ekonomiczne, zabezpieczone przez zniszczenie niemieckiego współzawodnictwa. Nie odrzeka się ona tak potężnego środka, jak blokada, lecz nie chce być zmuszona do używania go na żądanie i w interesach innych członków Ligi, przedewszystkiem zaś nie czuje się bynajmniej usposobiona do stosowania go względem Niemiec, łamiących zobowiązania traktatu wersalskiego.

Francya nie uzyskała ani ze strony Anglii, ani Ameryki żądanej gwarancyi i poparcia przeciw Niemcom w razie ich napaści. Odesłano ją do Ligi Narodów, jako wspólnego gwaranta sprawiedliwości i pokoju. Obecnie i Lidze narodów odjęto siłę wykonawczą i Francya pozostała zupełnie sama oddana własnym siłom, a nadto oskarżona o militaryzm i imperyalizm, gdy te siły chce utrzymać i oprzeć o sojusze powniejsze, a bardziej indywidualne.

Reflektor.

Wiece w sprawie autonomii wschodniej Małopolski

Lwów. (Tel. wł.) Wczoraj odbyło się w prezydyum miasta posiedzenie komisyi „Obrony Przyszłości Lwowa i kresów wschodnich“, poświęcone sprawie **projektu autonomii terytoryalnej.** Przedstawiciele wszystkich stronnictw wypowiedzieli się częściowo przeciw załatwieniu tej sprawy **bez zasięgnięcia opinii społeczeństwa Wschodniej Galicyi, częścią przeciw samej zasadzie autonomii terytoryalnej.**

Uchwalono wysłać delegacyę do p. Niedziałkowskiego, ministra spraw zagranicznych, prezydenta ministrów i marszałka Sejmu. Następnie wysłana delegacya złożyła tekst uchwał wojewodzie Grabowskiemu, jako przedstawicielowi rządu. W tej samej sprawie zwołał „Związek organizacyj narodowych Wschodniej Małopolski“ wiec na niedzielę, 23 bm.

Bogactwo polskiej części Górnego Śląska w cyfrach.

Bytom. (PAT) Wydział administracyjny naczelnej Rady ludowej zestawił wykaz kopalń i hut, które wedle linii granicznej przypadną Polsce. Wykaz ten zawiera następujące daty: **Kopalnie węgla: Pow. Pszczyński:** 10 kopalń, produkcya roczna w r. 1920 — 2,128.592 ton, ilość robotników 8590, własność przeważnie ks. Pszczyńskiego. **Pow. Rybnicki:** 8 kopalń, produkcya w r. 1920 — 4,420.950 ton, robotników 25.975, własność hr. Donnersmarcka, różnych tow. akcyjnych oraz skarbu pruskiego. **Pow. Katowicki:** kopalń 21, produkcya 8,697.572 ton, robotników, 48.001, własność katowickiej spółki akcyjnej, ks. Hohenlohego i hr. Donnersmarcka. **Pow. Huta Królewska:** 4 kopalnie, produkcya 2,108.877 ton, robotników 9982, własność państwa pruskiego. **Pow. Bytomski:** 10 kopalń. produkcya 4,222.365 t., robotników 21.617, własność Donnersmarcka, Schafsgotscha i niemieckich spółek akcyjnych. **Pow. Zgórski:** 4 kopalnie, produkcya 1,654.860 t., robotników 9.434, własność Balestroma, spółki akcyjnej francuskiej i skarbu pruskiego. **Pow. Tarnogórski:** 1 kopalnia, produkcya 517,785 t., robotników 2746, własność Donnersmarcka. **Razem 59 kopalń, produkcya 23.683 t., robotników 126.403. Ogółem kopalń na całym G. Śląsku jest 67,** produkcya ogólna wynosiła w r. 1920 około 32 miliony ton.

Wielki przemysł żelazny.

Podanie dat produkcyi jest tu niemożliwe, gdyż daty te należą do tajemnic przedsiębiorstw. W każdym razie ilość robników daje pojęcie o wydatności zakładów. **Pow. katowicki:** Huta Laury, Huta Ferrum, huta Party, robotników 6718, Huty mają piece; odlewnie żelaza i stali, walcownie i stalownie. **Pow. Król. Huta:** Fabryka szyn i budowy mostów, robotników 7601. **Pow. Bytomski:** Huta Huberta, Falwa, Friedenshuta, Bismark, robotników 18.504, ogółem hut żelaza jest 9, robotników 33.693. **Produkcya cynku: Pow. Katowicki:** 9 hut, robotników 5470. **Pow. Bytomski:** 4 huty, robotników 2180. **Pow. Tarnogórski:** 1 huta, 306 robotników. **Huta rudy ołowiowej i srebra** w . Dąbrówce — 702 robotników. Pozatem 6 kopalń cynkowych (5 w Bytomskiem, 1 w Tarnogórskiem), robotników 7815. **Pozatem 2 kopalnie rudy żelaznej** w Tarnogórskie, 109 robotników, centrala elektryczna w Chorzelowie, 890 robotników, fabryka nawozów sztucznych w Chorzowie, 3000 robotników.

Ogółem górników i hutników na terenie przypadającym Polsce jest 179.978.

—oOo—

Selbstschutz zagraża bezpieczeństwu Górnego Śląska.

Warszawa (tel. M.). Tutejsze koła polityczne otrzymały wiadomość, że **na Górnym Śląsku zaznacza się coraz bardziej działalność Selbstschutzu,** która zagraża objektom przemysłowym i kolejowym i naraża bezpieczeństwo tego kraju.

Strzelanina na pograniczu czeskiem

Morawska Ostrawa (PAT). Czeskie biuro prasowe donosi: Dziś o godz. 3 po południu słychać było na pograniczu czeskiem **od strony Górnego Śląska silną strzelaninę z karabinów maszynowych.** Strzały sięgały nawet Piotrowic i Rybnika, wyrządzając po domach zniszczenia. Francuskie oddziały wojskowe obsadziły dziś po południu okolicę św. Anny koło Bogumina, celem przeszkodzenia ewentualnym starciom.

Ustawa o pośrednictwie pracy przed Sejmem.

Sprawa ordynacyi wyborczej. — Muzeum w Rapperswillu.

Warszawa. (Tel. M.) Piątkowe posiedzenie Sejmu powzięło uchwałę, interesującą Małopolskę. Oto załatwiono ostatecznie nominacyę dra Tadeusza **Dwernickiego na członka komisyi samorządowej we Lwowie** w miejsce dra Jahla, ustępującego z tego stanowiska.

Uchwaleniem wniosku, prolongującego w komisyi konstytucyjnej **termin załatwienia projektu ordynacyi wyborczej** do Sejmu na dalsze 3 tygodnie, Sejm dał dowód, że zarzut pewnej części prasy, jakby rzekomo miała istnieć **tendencya odroczenia nowych wyborów** ponad konieczność **nie posiada żadnego uzasadnienia.**

Warszawa (PAT) Na posiedzeniu sejmu odesłano w pierwszem czytaniu do komisyi ustawę w przedmiocie prawa prywatnego miedzynarodowego i „międzydzielnicowego, tudzież w sprawie łączenia się współdzielni.“

Przystąpiono do obrad nad ustawą **o zarobkowem pośrednictwie pracy.** Sprawozdawca poseł ks. **Kaczyński** oświadczył, że w projekcie podane były zastrzeżenia, że ministerstwo będzie miało prawo wydawać nowe koncesye na biuro pośrednictwa pracy. Uwzględniając stanowisko stronnictw robotniczych pozwoli ministerstwo pracy na zmianę tego postanowienia w duchu, że **istniejące już koncesye trwać będą do końca życia ich właścicieli.** Natomiast **nowe koncesye już wydawane nie będą.** Biura pośrednictwa pracy dla służby domowej będą zlikwidowane za lat pięć, gdyż stały się one ogniskiem niemoralnych praktyk. W myśl osiągniętej zgody kreśli się w myśl artykułu 520 słowa: pośrednia żeglugi morskiej to znaczy, że niewydawanie owych koncesyj odnosi się nie tylko do służby morskiej, lecz także do innych dziedzin pracy.

Pos. **Kaczyński** oznajmia, że związek ludowo-narodowy oświadcza się za ścisłą **kontrolą rządową nad kantorami pośrednictwa pracy,** a także aby pośrednictwem pracy zajmowały się instytucye społeczne i samorządowe. Natomiast Związek obawia się ingerencyi państwa do tych spraw. Mowca prosi o odesłanie ustawy jeszcze raz do komisyi.

Minister pracy i opieki społecznej **Darowski,** wyraża zgodę na proponowaną poprawkę przez sprawozdawcę do artykułu 5, oraz na przytoczoną przez niego krytykę zaznacza, że artykuły 10 i 11 mają jedynie na celu **usunięcie wyzysku przy pośrednictwie pracy.** Wobec demobilizacyi, powrotu z Rosyi, Westfalii, może i emigracyi do tych części Górnego Śląska, które przypadną Polsce, sprawa pośrednictwa pracy będzie ogromnej wagi. Mowca stwierdza kategorycznie, że państwowe biura temu zadaniu mogą sprostać. Biura te będą pod kontrolą społeczną. Mowca prosi o uchwalenie ustawy.

Sprawozdawca ks. **Kaczyński** stwierdza, że większą część pośrednictwa pracy wykonują robotnicze związki zawodowe ku obopólnemu zadowoleniu pracowników i pracodawców, oraz dowodzi, że ustawa nikomu nie szkodzi, gdyż **nie odbiera koncesyi biurom już istniejącym** a tylko zabrania wydawania nowych koncesyj.

Przystąpiono do głosowania. Wniosek Związku Ludowo Narodowego o **odesłanie ustawy do komisyi ochrony pracy upadł.**

Na żądanie ks. **Lutosławskiego** przystąpiono do dyskusyi szczegółowej nad art. 5. Głos zabrał ks. **Lutosławski** i wypowiedział się przeciwko poprawce sprawozdawcy.

Do art. 6 zabrał głos ks. **Lutosławski** i zaproponował wykreślenie wyrazów „na jeden rok“, tak by termin pozwolenia nie był określony. Przy art. 7 ks. Lutosławski zaproponował wykreślenie zdania, że posługiwanie się pomocnikami pozwolone jest tylko każdorazowem zatwierdzeniem Ministerstwa.

Do art. 10, który powiada, że wszelka umowa, w której pracobiorca lub pracodawca zobowiązuje się stale korzystać z pośrednictwa tego samego zarobkowego pośrednika, jest nieważna, proponuje ks. Lutosławski dodanie zdania „albo zobowiązuje się nie korzystać z uzyskanej pracy dłużej, niż w określonym okresie“. W głosowaniu nad poszczególnymi art. **poprawki referenta do art. 5 przyjęto. Poprawkę ks. Lutosławskiego do art. 6 i 7 odrzucono, a do art. 10 przyjęto. Inne artykuły przyjęto bez zmiany. W końcu przyjęto całą ustawę w trzeciem czytaniu.**

Poseł **Tarnawski** referował **sprawę objęcia przez rząd Muzeum w Rapperswillu.** Wnioski komisyi zmierzają do tego, **aby zbiory muzealne i biblioteczne były przewiezione do kraju,** zaś co do zamku w Reperswillu, który do 30 czerwca 1920 należy jeszcze do Muzeum, rząd powinien przedstawić projekt zużytkowania go w inny sposób. Rezolucya komisyi zawiera dalej wezwanie rządu **do przeniesienia serca Kościuszki z Reppersvillu** i umieszczenia go w katedrze na Wawelu. Dalej komisya proponuje wyrażenie podziękowania i czci twórcom, opiekunom i pracownikom Muzeum i wyrażenie wdzięczności narodowi szwajcarskiemu za udzielenie gościnności Muzeum polskiemu w Rappers villu. **Wnioski te przyjęto.**

Następne posiedzenie we środę 26 bm.

Ostatnim punktem porządku dziennego jest wniosek uznania działalności komunistycznej za zbrodnię zdrady stanu.

Rada ministrów.

Warszawa (PAT). **Rada ministrów** na posiedzeniu w dniu 20 b. m. ustaliła stan środków lokomocyjnych dla władz naczelnych. W następstwie tego skasowanych będzie z górą 50 automobilów. Ograniczono nadto prawo używania wagonów kolejowych, salonowych i dyrekcyjnych. Następnie rozpatrzono i przyjęto wniosek ministra skarbu w sprawie poprawy bytu pracowników państwowych, w tej liczbie wniosek o udzielenie pracownikom tym, podobnie jak w zeszłym roku szkolnym, zapomóg na pokrycie wpisu szkolnego na rok obecny dla ich dzieci. **Resztę posiedzenia poświęcono sprawie górnośląskiej.**

ZWIERCIADŁO POLITYCZNE.

Projekt autonomii Galicyi wschodniej.

Kraków, 22 października.

Po rozstrzygnięciu sprawy górnośląskiej pozostają nam jeszcze dwie sprawy, w których rozwiązaniu pragnie, niestety, ingerować zagranica: sprawa Wilna i Galicyi wschodniej. Z tych pierwsza weszła już na najwłaściwszą drogę oddania decyzyi interesowanej ludności, do czego właściwie zmierzają przygotowania do sejmu wileńskiego.

Pod znakiem zapytania zostaje sprawa Galicyi wschodniej. Nieustające zabiegi emigracyjnych grupek ukraińskich nie pozwalają sprawie tej zejść z porządku dziennego. Strzał z ręki Fedaka, mierzony w głowę państwa polskiego, wykrycie sprzysiężenia ukraińskiego we Lwowie, aresztowania — oraz protestacyjne alarmy „ambasadorów“ ukraińskich z Wiednia mogą znowu być wyzyskane przeciwko Polsce. Liczyć się trzeba, że jednak areopag koalicyjny, po szczęśliwem przebrnięciu przez Charybdę górnośląską, może zechcieć sam wziąć w ręce swoje sprawę równie zawiłą, a może i drażliwszą, jaką jest sprawa Galicyi wschodniej.

To też słusznymi są apele i zabiegi ze strony niektórych grup politycznych, mające na celu spowodowanie wystąpienia Polski z własnym projektem uregulowania danej sprawy. Takim decydującym krokiem ze strony Polski może być **uchwalenie przez Sejm warszawski projektu autonomii dla Galicyi wschodniej**, nadającego należne prawa ludności ukraińskiej, a gwarantujące wszelkie prawa ludności polskiej. — Z projektów na ten temat pierwszym, który w konkretnem sformułowaniu podany zostaje do publicznej wiadomości, jest projekt socyalistyczny.

Lipcowy kongres P. P. S. wezwał Związek posłów socyalistycznych do zgłoszenia w Sejmie projektu ustroju autonomicznego dla tych terytoryów Rzeczypospolitej, które posiadają ludność mieszaną. Głównie myślano o Galicyi wschodniej. Specyalna komisya, pod przewodnictwem posła Diamanda, odbyła szczegółową dyskusyę, w wyniku której powstał projekt konkretnej ustawy autonomicznej, nad którym klub poselski P. P. S. ma przeprowadzić dyskusyę. Projekt ten w streszczeniu podany w „Robotniku“ wczorajszym przez posła Niedziałkowskiego, ciekawy, jako jedna z form rozwiązania trudnej sprawy, zasługuje na uwagę. Podajemy go zatem według powyższego ujęcia.

1) **Ewentualne terytoryum autonomiczne objęłoby województwa Halickie i Podolskie, w myśl projektu podziału administracyjnego**, opracowywanego obecnie w sejmowej komisyi administracyjnej, a zatem powiaty: Bohorodczany, Dolina, Horodenka, Kałusz, Kołomyja, Kosów, Nadwórna, Peczeniżyn, Rohatyn, Skole, Stanisławów, Stryj, Śniatyn, pow. sądowy Chodorów, Tłumacz, Turka, Żydaczów, gminy wschodnie pow. Drohobyckiego (wojew. Halickie), Borszczów, Bóbrka (bez pow. sądowego Chodorów), Brody, Brzeżany, Buczacz, Czortków, Gródek Jagielloński, Husiatyn, Kamionka, Lwów-miasto, Lwów-powiat, Podhajce, Przemyślany, Radziechów, Rawa Ruska, Rudki, Skałat, Sokal, Tarnopol, Trembowla, Zaleszczyki, Zborów, Zbaraż, Złoczów, Żółkiew (wojew. Podolskie). **W sumie ogólnej: 42.533 kilom. kwadr. i 4,074.261 mieszkańców.**

2) **Mieszkańcy Galicyi wschodniej, a obywatele Rzeczypospolitej mieliby wszelkie prawa obywatelskie, a zatem uczestniczyliby w myśl przepisów ogólnych w wyborach do Sejmu państwowego. Dla potrzeby ustawodawstwa autonomicznego** i dla kontroli nad administracyą autonomiczną istniałby **osobny Sejm krajowy, powoływany co trzy lata** w głosowaniu powszechnem bez różnicy płci, równem, tajnem, bezpośredniem i stosunkowem.

3) Do zakresu ustawodawstwa autonomicznego należałyby: sprawy językowe, wyznaniowe, z wyjątkiem dotyczących polityki zagranicznej, szkolne i oświatowe, sprawy administracyi lokalnej, podziału administracyjnego Galicyi wschodniej, organizacyi władz administracyjnych i samorządowych, powiatowych i gminnych, sprawy policyjne, robót publicznych, użyteczności publicznej, kolejnictwa lokalnego, komunikacyi elektrycznej i motorowej, sprawy rolne z wyjątkiem zasadniczej reformy agrarnej, walka z lichwą i spekulacyą, popieranie kooperatyw i wogóle życia gospodarczego.

4) Galicya wschodnia, jako terytoryum autonomiczne, posiadałaby **budżet własny i skarb krajowy**, do którego wpływałyby pewne określone podatki i dochody ze źródeł określonych.

5) **Na administracyę naczelną** terytoryum autonomicznego składałyby się dwa czynniki: **podsekretarz stanu do spraw Galicyi wschodniej, przedstawiciel władzy centralnej**, działający z jej ramienia, oraz **Rada krajowa, wybierana przez Sejm krajowy** w głosowaniu stosunkowem.

6) **Prawa mniejszości polskiej** we wszelkich dziedzinach życia publicznego **byłyby zagwarantowane** szeregiem przepisów szczegółowych; **językami urzędowymi byłyby języki: polski i ukraiński równolegle**, i żadna ustawa Sejmu krajowego, żaden krok władz autonomicznych nie mógłby w niczem naruszać konstytucyi Rzeczypospolitej Polskiej, ani ustaw ogólno-państwowych.

Projekt powyższy, który podajemy, nie wdając się na razie w rzeczową jego ocenę, określa poseł Niedziałkowski jako **projekt autonomii terytoryalnej**, który przeciwstawia koncepcyom autonomii narodowo-kulturalnej niektórych ugrupowań prawicowych. Bez względu na merytoryczną wartość projekt ten, po przedyskutowaniu przez klub poselski P. P. S. i wniesiony do Sejmu, stanie się niezawodnie, jeśli nie ośrodkiem głównych debat nad tą sprawą, to przynajmniej bodźcem do jej wprowadzenia na porządek dzienny obrad sejmowych.

Uwagi o sanacyi finansów.

Napisał dyr. Leonard Bobiński

II.

Zaznaczone powyżej i nie wyleczone dotychczas zaburzenia w naszem życiu przemysłowem i handlowem mają ten skutek, że powszechnie **za przyczynę wszystkiego złego uważa się u nas** stwierdzona jakoby inflacya, kiedy w rzeczywistości skonstatować należy deflacyę.

Jeżeli przeliczymy wszystkie nasze emisye na język giełdowy w stosunku do wartości złota, to okaże się, że w organizmie naszym krąży daleko mniej wartości, niż krążyło przed wojną w poszczególnych trzech zaborach razem wziętych. A przecież obok życia państwowego powstał cały szereg nowych dziedzin, mających swe własne potrzeby finansowe. I na tle tem uwidacznia się pozornie istny „circulus vitiosus“. Zwiększymy emisyę banknotów, popłynie, pomimo wszystkie zakazy, zwiększona podaż za granicę i obniży naszą markę na giełdach zagranicznych, wstrzymamy maszyny drukarskie i ściągniemy drogą danin i podatków części tego, co znajduje się w obiegu, zdusimy **handel, finanse i przemysł**, bo wszystkie te dziedziny już obecnie **odczuwają** taki **brak obrotowej gotowizny**, że jeszcze pewien czas, a **nieuniknione kryzys wewnętrzny** wstrząśnie do żywego ałem życiem gospodarczem i zostawi po sobie ruiny.

Dlatego tylko **pozornie** zadużo mamy znaków obiegowych, że w gruncie rzeczy ani nasz przemysł, ani nasz handel nie jest tem, czem być powinien — że tętnem prawdziwem nie bije jeszcze ani jedna z tych dziedzin. Jak można mówić o przemyśle odrodzonej Polski, kiedy śpi jeszcze to, co w każdym organizmie państwowym stanowi zaczątek i podstawę przemysłu — śpi jeszcze przez nikogo nie budzony **przemysł budowlany,** a jeden murarz z kielnią na murze, to, jak mówi francuskie przysłowie, siedemnastu robotników przy warsztacie.

Napróżno będą mi dowodzić, że przemysł ten wymaga wielkich środków, których Polska nie ma. Wielkich środków i gwarancyj rządowych wymagają niektóre dziedziny naszego przemysłu, ale nigdy przemysł budowlany, do którego wszystkie potrzebne surowce mamy na miejscu, dla którego nie potrzeba sprowadzać z zagranicy za obcą walutę kosztownych maszyn. Niech zadymią się tylko w Polsce szeroko piece wapienne i cegielniane, niech zaturkoczą taczki, niech, jak Polska długa i szeroka, w każdej mieścinie, w każdej wsi zaczną się wznosić mury nowych zabudowań, a odczujemy gorączkowy przelew znaków obiegowych z warsztatów do sklepów, ze sklepów do fabryk, fabryk znów do sklepów, zacznie w całej pełni krążyć krew w

Nowa biografia Moniuszki.

(Dr Zdzisław Jachimecki: **„Stanisław Moniuszko“** (1819—1872). Nakład Gebethnera i Wolffa. Warszawa—Kraków—Łódź—Lublin—Poznań. XI. str. 293).

Literatura muzyczna polska dotąd uboga, powiększa się zwolna lecz stale. Obecnie mamy do zanotowania pojawienie się znakomicie ujętej i skreślonej biografii Stanisława Moniuszki.

Wielkiemu twórcy „Halki“, „Strasznego dworu“, „Hrabiny“ itd., oraz rzewnych — polskością tchnionych pieśni, należał się już dawno pomnik w postaci dobrej, ściśle ujętej z naukowej strony biografii; te bowiem książki i książeczki, które mieliśmy dotąd o Moniuszce spełniły raczej tylko rolę przygotowawczą, dla przyszłego dziejopisa.

Na książkę dra Jachimeckiego składa się przedmowa, oraz pięć rozdziałów, z których pierwszy poświęcony życiorysowi oraz osobistości Moniuszki, drugi pieśniom, tudzież ich analizie, trzeci twórczości operowej Moniuszki, czwarty kantatom i pieśniom religijnym, zaś piąty kompozycyom instrumentalnym i utworom pomniejszym.

W przedmowie zestawia i przedstawia dr Jachimecki materyał biograficzny, jaki miał do rozporządzenia przy pisaniu książki. Klasyfikuje tedy owe biografie moraz studya, i wyznacza im należne miejsca. Jest to ustęp książki jakby polemiczny, napisany z werwą, ciętością i temperamentem.

W życiorysie Moniuszki, zawartym w pierwszym rozdziale, ustala autor wszystkie daty, dotyczące jego dziejów, opisuje je w sposób jasny, dodając do znanych i przez poprzedników podanych — nowe szczegóły, zarówno z życia jak niemniej z przebogatej twórczości.

Drugi ustęp poświęcony pieśniom Moniuszki, jakkolwiek napisany starannie, przy podaniu katalogu pieśni Moniuszkowskich — bogaty w treść oraz analizę tej dziedziny twórczości, nie jest jednak wyczerpujący.

Pieśniarska twórczość Moniuszki była bardzo obfita (362 pieśni) i bardzo różnorodna, co do wartości muzycznej i siły natchnienia. Praca nad tą gałęzią twórczości Moniuszki mieszcząca się w tym ustępie zostanie niewątpliwie przy dalszych wydaniach książki znacznie rozszerzona i uzupełniona przez szanownego autora.

W rozdziale trzecim, zajmuje się znakomity biograf, twórczością operową Moniuszki, poddając każde dzieło z osobna, szczegółowemu rozbiorowi przy podaniu treści opery, charaterystyki postaci oraz uważnym rozbiorze muzycznym — przy czem wysnuwa (analogie i porównania, świadczące zarówno o wysokiej wiedzy autora, jak niemniej o umiłowaniu tematu. Czyste zestawienia ważniejszych momentów twórczości Moniuszki z analogicznemi momentami (u Mozarta, Rossiniego, Webera, Wagnera i modernistów, stawiają nam twórczość autora „Halki“ w innem oświetleniu i we większej a należnej estymie aniżeli ją dotąd widzieć przywykliśmy.

W ustępie tym, obok głębokiej a umiejętnej analizy muzycznej, podaje dr Jachimecki nader ciekawe rewelacye dotyczące powstania librett do oper Moniuszki i ocenia je nader trafnie ze stanowiska literackiego, w sposób dotąd przez żadnego z biografów niepraktykowany. To też rozdział ten, jest nietylko największym lecz zarazem najpiękniej, bo porywająco napisanym, ustępem wybornego dzieła.

Z równą pieczołowitością i staraniem nakreślony jest czwarty rozdział, poświęcony kantatom i muzyce kościelnej. Nakreślony z rozmachem, przynosi wiele nieznanych szczegółów z tej mało wogóle dotąd znanej i dotykanej dziedziny twórczości Moniuszki. Mamy tu więc interesujące szczegóły o powstaniu „Mildy“, „Nioły“ i innych kantat Moniuszki do słów I. Kraszewskiego (Witolorauda). Przy analizie przepięknych „Dziadów“ Mickiewiczowskich zatytułowanych jako „Widma“. W genezie powstania „Sonetów Krymskich“ rozpatruje dr Jachimecki stosunek Moniuszki do twórczości Mickiewicza.

W rozdziale tym poświęca nadto autor dużo miejsca twórczości religijnej Moniuszki, polemizując zwycięzko z tymi, którzy pragnęli dzieła Moniuszki usunąć z kościoła jako nieoparte o chorał gregoryański, w ogóle o t. zw. muzykę kościelną.

Wielkiej wartości zdaniu dra Jachimeckiego o „kościelności“ muzyki Moniuszki nadaje jego powaga muzyczna jako profesora Uniw. Jagiellońskiego, który dziełami poprzedniemi swemi, stwierdził wielokrotnie oraz znawstwo w tej gałęzi badań muzycznych.

Książkę wydaną starannie uzupełniają nader liczne cytaty nutowe z omawianych dzieł Moniuszki, które czytelnikom muzykalnym uprzytamniają dane momenty i ułatwiają wysoce zrozumienie treści.

Dzieło doskonałe, napisane piękną barwną polszczyzną, znaleźć się powinno w ręku każdego, a mieć i wczytywać się w nie powinien każdy muzyk i meloman polski. Praca ta, znakomitego profesora przekonywuje, jak lekkomyślnie wydawało się i wydaje jeszcze sądy o twórczości Moniuszki i pouczą jak należy rozumieć, odczuwać, a przedewszystkiem cenić „myśli przędzę i uczuć kwiaty“ tego wielkiego muzyka-Polaka.

Stanisław Bas...

organiżmie. Nie będzie wtędy polski znak pieniężny odpychanym pasierbem, nie będą obce walory w drogę mu wchodziły, bo twórcze życie doda mu wartości, a z chwilą, **kiedy my zaczniemy wierzyć we własną walutę, wierzyć w nią zacznie i zagranica.**

Jest jeszcze środek poboczny na obudzenie przemysłu budowlanego: prawie wszystkie nasze miasta, a niektóre starostwa, posiadają względnie duże majątki nieruchome, których wartość wielokrotnie przewyższa ciężące na nich długi. Pozwólmy tym miastom i starostwom do połowy wolnej od długów wartości tych dóbr nieruchomych wypuścić pod gwarancyą rządową własne znaki obiegowe w kopiurach mniejszych pod warunkiem, że znaki te w obrębie każdego województwa, ale w każdym razie nie poza granicami kraju, będą miały siłę płatniczą narówni z państwowymi znakami pieniężnymi i postawmy tylko warunek, aby połowa otrzymanych stąd znaków obrócona została na kredyty budowlane dla kooperatyw mieszkaniowych lub dla ad hoc powołanych małomiasteczkowych i gminnych instytucyj, mających na celu udzielenie kredytu budowlanego.

Propozycya ta zresztą nie wyczerpuje jeszcze dróg, skąd otrzymać można środki na dźwignięcie przemysłu budowlanego.

Sprawom podatkowym i oszczędnościom w budżecie państwowym nie udzielam tu specyalnej uwagi, bo to są postulaty elementarne, których konieczność jest powszechnie znana i odczuwana i bez których nie może istnieć żaden organizm państwowy. Należałoby tu tylko podkreślić dezyderat, aby machina podatkowa, była możliwie prosta i prymitywna, jednak szybko i sprawnie działająca.

Co do oszczędności w budżecie, to tu znów **należy się strzedz,** jak ognia, **krańcowości,** którą określić należałoby sknerstwem państwowym.

Oszczędzać, to nie znaczy pozwolić funkcyonaryuszom państwowym przymierać głodem lub szukać nielegalnych zarobków, to nie znaczy wbrew wymogom życia ograniczyć ilość kursujących pociągów lub zdziesiątkować organy bezpieczeństwa. Oszczędzajmy, to znaczy — nie wyrzucajmy nigdzie pieniędzy za okno, nie miejmy więcej funkcyonaryuszów, niż nam w rzeczywistości potrzeba, zorganizujmy ścisłą kontrolę nad wszelkiem dobrem państwowem, a przedewszystkiem pracujmy z energią i skutecznie, aby odrobić czas stracony.

Pozostała wreszcie sprawa ostatnia — moment i sposób przerachowania marki polskiej na stałą już walutę.

Dopóki finanse nasze uzdrowione nie będą, do tej pory o przerachowaniu mówić nie należy; cóż z tego, że zamiast marek zjawią się „złote“, „piasty“ lub „pole“, jeżeli sytuacya pozostanie ta sama. Z chwilą radykalnej sanacyi i stwierdzonej stabilizacyi, należy niezwłocznie zerwać ze skompromitowaną i obco brzmiącą walutą; stosunek przerachowania powinien być wzięty z życia i li tylko z życia, bez względu na takie lub inne koncepcye akademickie. Samo się przez się rozumie, że moment przerachowania powinien być poprzedzony przez powołanie na zdrowych kupieckich podstawach emisyjnego Banku Polskiego, który wprowadzi w świat i otoczy opieka nowe znaki pieniężne.

ZYGZAKI.

„Największa siła świata“.

(l.) Miesięcznik francuski „Je sais tout“ urządził interesującą ankietę, zwracając się do dwudziestu wybitnych osobistości, reprezentujących rozmaite warstwy społeczne, z następującemi pytaniami: „Jaka jest najpotężniejsza siła kierująca światem? Czy należy ona do dziedziny fizycznej, umysłowej, czy moralnej?“

Rozmaici ludzie ze sfer literackich, politycznych, społecznych, nadesłali owemu pismu rozmaite odpowiedzi.

I tak były prezydent republiki francuskiej Paweł Deschanel odpowiedział: „Zdrowy rozsądek jest panem życia ludzkiego“.

„Największa siła świata to przyroda“, odparł reprezentant sfer wojskowych, generał Nivelle.

„Siła, która kieruje zdarzeniami obecnej doby? Nie jest ona nowa: to demokracya, rzucił wybitny publicysta Piotr Mille.

„Największa potęga świata? To niestety... duma! odparł Vilette.

„Pytacie co jest najpotężniejszą siłą świata? Niezaprzeczenie powszechna głupota, odparł znany pisarz Lucyan Descaves.

„W rzeczywistości istnieje na świecie jedna tylko siła impulsywna, jeden potężny czynnik twórczy, jedna poruszająca wszystkiem sprężyna: to strach, strach i jeszcze raz strach“ odpowiada Gaston de la Fouchardiere.

„Największą siłą świata to głupota ludzka dla tych, którzy umieją wykorzystywać głupotę innych“ odpowkiada doktor Roux.

„Największa potęga świata to pieniądz“, odparł ironista Clement Vautel.

Pisarz Wiktor Margueritte i kapitan Fonck zapewniają, iż największą siłą świata jest praca; to sumienie, oświadcza znakomita pisarka Rachilde, to wola, odpowiada p. Leullier, prefekt policyi, to miłość, mówi pani Iwona Sarcey.

Zdemaskowanie szpiega „ochrany“.

Niejednokrotnie spotykamy się w naszem społeczeństwie ze smutnem zjawiskiem, że ciemne indywidua, które za czasów carskich służyły za judaszowe srebrniki ochranie, wypływają obecnie na wierzch, próbując odgrywać zgoła nowe role i piastować obywatelskie godności.

W pewnych łódzkich kołach kręcił się od pewnego czasu osobnik nazwiskiem Nikoforow, deklarujący się jako szczery przyjaciel. Starał się on zapisywać do różnych korporacyj i udało mu się istotnie zostać członkiem Tow. Śpiewaczego im. Moniuszki. Jeden z członków tegoż towarzystwa p. Klimowski począł ostrzegać przed Nikiforowem komunikując, że ten za czasów rosyjskich rządów był szpiegiem „ochrany“, który spowodował uwięzienie całego szeregu osób.

P. Nikiforow w obronie swej „godności“ wytoczył p. Klimowskiemu proces o potwarz. Przebieg rozprawy wykazał jednak, że „spotwarzony“ p. Nikiforow był w istocie agentem „ochrany“ i niebezpiecznym donosicielem, który ma wiele ofiar na sumieniu. Kilku świadków zeznało, że Nikiforow aresztując ich przed wojną wołał: „Ja wam dam Polszu“. Trybunał uniewinnił p. Klimowskiego, w motywach wyroku zaznaczając, że tenże miał prawo ostrzegać przed Nikiforowem jako b. szpiegiem ochrany.

Należy przypuszczać, że władze nasze wyciągną z tego orzeczenia odpowiednie konsekwencye.

Z OPERY.

„Kochany Augustynek“.

OPERETKA W 3 AKTACH L. FALLA.

Udzielni książęta nie lubią rewolucyi, bo ona zdziera im korony z głów i zmusza do żebraczej wędrówki, podczas której przychodzą czasem na świat księżniczki krwi, a i te przy chrzcie, jeśli chce fatalność — bywają zamieniane na dzieci pokojówek. Szczęśliwe jednak okoliczności zjawiają się z interwencyą, i ażeby dać zadośćuczynienie książęcemu rodowi, a operetce akt trzeci — rozwiązuję sprawę w ten sposób, że pseudopokojówka staje się prawdziwą księżną, a pseudo-księżna prawdziwą pokojówką.

Tą tezę rozwija nam w sposób nie tyle dowcipny ile narracyjny operetka Falla „Kochany Augustynek“ w szeregu piosenek, kuplecików i dyalogów b. słabo uscenizowanych.

Muzyka w „Augustynku“ zawiera kilka niezłych „numerów“, z których najbardziej podobał nam się walc w I. akcie.

Artyści grali z niewielkiem przekonaniem, bo nawet ulubieńcy publiczności, pp. Minowicz i Harasimowiczówna nie czuli się swojsko w swych rolach.

Natomiast przepysznie grał regenta, młody a obiecujący wiele artysta p. Rewski. Posiada on wiele jowialnego humoru i pomysłowości aktorskiej, a śmiech jego jest rzeczywiście szczerym i pobudzającym.

Stary lew operetkowy dyr. Lelewicz pokazał znowu swe lwie pazury w roli Jaromira, kamerdynera, w której przy całym humorze dał miły liryczny nastrój, w czem znakomity mistrz polskiej operetki nie ma sobie równego.

Pięknie śpiewał p. Ostrowski i panna Korabianka, której radzimy jednak unikania w grze owych zdawkowych szablonowych minek i giestów, którymi wczoraj aż nazbyt operowała. Ładnie wyglądała w obcisłych spodenkach porucznika pna Żelska, p. Dobrowolski grał dobrze, aczkolwiek ubielona jego twarz (nie gra!) byłaby właściwsza na arenie cyrkowej, niż na scenie operetki.

Orkiestra nie była dostatecznie wyćwiczona, kłóciła się nieraz ze sceną, co ujawniło się zwłaszcza przy tańcu p. Cesarskiego i pny Jabłońskiej, który zresztą jako świetna produkcya był bisowany i nagrodzony oklaskami, jakich jeszcze w tej sali na balecie nie słyszliśmy.

K. Krumłowski.

Nadesłane.

Chwila bieżąca.

Kalendarzyk:

Sobota 22 Października

Filipa b.

Wschód słońca: 6·33

Zachód słońca: 5·56

Długość dnia: 9·29

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Soobta: Wieczór Oskara Wilde'a: „Salome“ trag., „Tragedya florencka“ trag.
Niedziela popoł.: „Burmistrz Stylmondu“.
Wieczór: „Salome“ i „Tragedya florencka“.

TEATR M. OPERA I OPERETKA

Sobota: „Faust“.
Niedziela popoł.: „Rigoletto“.
Wieczór: „Kochany Augustynek“.

TEATR BAGATELA

Sobota: „Kobieta, która zabiła“.
Niedziela popoł.: „Kurnik“.
Wieczór: „Kobieta, która zabiła“.

OPERETKA NOWOŚCI

Sobota: „Zuza“.
Niedziela popoł.: „Taniec szczęścia“
Wieczór: „Zuza“.

— o —

Z posiedzenia Rady miejskiej.

(li) Wczorajszą czwartą z rzędu debatę budżetową, której przewodniczył prezydent Sare poprzedziło krótkie posiedzenie tajne, po którem przystąpiono do dalszej szczegółowej dyskusyi nad budżetem.

Na wstępie przyjęto bez dyskusyi dział V. (bezpieczeństwo publiczne), poczem **prez. Rolle** referował dział XI (sztuka i zabytki historyczne). Referent odmalował przedewszystkiem ciezkie położenie, w jakiem znajduje się w chwili obecnej teatr miejski im. Słowackiego, który skutkiem zmniejszonej frekwencyi publiczności i podwyżek gaż aktorskich wykazuje już od otwarcia sezonu tj. za okres dwumiesięcznej pracy półtora miliona deficytu. Mimo, że pobory artystów teatru miejskiego są znacznie podwyższone w stosunku do roku ubiegłego (najmniejsza gaża wynosi 30.000 marek, średnia 50—60.000 mk., najwyższa 120.000 marek), artyści wystąpili świeżo z nowem żądaniem 50% podwyżki płac, obowiązującej wstecz od 1 bm. motywując żądanie to wzrastającą z dnia na dzień drożyzną tudzież opierając się na olbrzymich gażach, jakie istnieją w tym roku w teatrach warszawskich; (niektóre z nich dochodzą podobno w świeżo powstałych teatrach Hellera do wysokości pół miliona miesięcznie). Komisya teatralna oświadczyła się przeciwko udzieleniu tej nowej podwyżki, którąby znowuż w dotkliwy sposób obciążyła budżet miejski. Artyści teatru im. Słowackiego oświadczyli, iż od żądania 50% podwyżki nie odstąpią i oczekują odpowiedzi w tej sprawie do godziny 12 w południe w dniu dzisiejszym.

Referent wykazywał, że gmina nie może brać w tym względzie wzoru z Warszawy, że i tak łoży b. wiele na cele kulturalne (sama rekonstrukcya obu

teatrów m. pochłonęła kilkanaście milionów), a godząc się na nową podwyżkę gaż aktorskich, musiałaby znowuż podwyższyć ceny biletów teatralnych, co pociągnęłoby za sobą dalsze zmniejszenie się frekwencyi publiczności.

Komisya teatralna na odbytem wczoraj popoł posiedzeniu odmówiła przyznania podwyżki artystom teatru im. Słowackiego, a stanowisko jej zaakceptowała wieczór Rada miejska.

Z kolei r. m. **Adelmann** postawił wniosek pomieszczenia tymczasowo zbiorów Muzeum Narodowe w gmachu poszpitalnym na Wawelu lbu w koszarach przy ul. Rajskiej; w dyskusyi zabrał jeszcze głos r. m. **Muczkowski,** poczem przyjęto dział XI. i przystąpiono do dyskusyi nad działem VII. (upiększenie miasta). R. m. **Połuczek** i r. m. ks. **Kasprzyk** domagali się, by celem ochrony plant, niszczonych przez dziatwę, stworzono ogrody zabawowe dla dzieci. R. m. **Kuźniar** poruszał sprawę rezerwatu na Krzemionkach, domagając się zakazu eksploatacyi Krzemionek, w celu zachowania i utrzymywania cennych i ciekawych właściwości geologicznych tej miejscowości.

Po uchwaleniu Dz. VII. rozpoczęła się dyskusya nad działem X. (Dobroczynność); zabierali w niej głos r. **Holleksa**, r. m. **Adelmann**, proponując, by zakłady przemysłowe płaciły stały podatek na cele dobroczynne, i r. m. **Rafał Landau**, który omawiając sprawę rozmaitych fundacyj proponował połączenie w jedno pewnych fundacyj o celach wspólnych jakoteż przemianę fundacyi, ulokowanych w austryackich pożyczkach wojennych na polską pożyczkę państwową.

Dział X. uchwalono, poczem dłuższa dyskusya wszczęła się nad Dz. XII. (oświata i wyznanie). R. m. **Mianowski** wykazywał fatalne skutki przerwania nauki wszkołach uzupełniających, nieczynnych skutkiem strejku nauczycieli tudzież konieczność zachowania dotychczasowego typu szkół przemysłowych, r. **Matejko** skreślił niedomagania szkolnictwa ludowego, r. ks. **Kasprzyk** domagał się ofiarowania przez gminę 100.000 mk. na zakupno książek szkolnych dla ubogiej młodzieży; prez. **Rolle** piętnował nieobywatelskie stanowisko nauczycielstwa lud., które odmawia swej pracy w kursach wieczornych dla młodzieży rękodzielniczej, czynnych we wszystkich miastach Rzeczypospolitej.

Po odesłaniu poszczególnych wniosków do komisyj, uchwalono Dz. XII, XIII i XIV; prez. Sare zamknął posiedzenie o 10 wieczór.

—oOo—

Pedagog amerykański w Krakowie.

(t) Przed kilku dniami bawił w Krakowie dr William Orr., profesor pedagogii na uniwersytecie w N. Jorku, wybitny uczony amerykański i referent reformy szkolnej w Stanach Zjednoczonych i wygłosił w auli uniwersyteckiej odczyt na temat „Wychowania obywatelskiego", w którym uzasadniał konieczność wychowania młodzieży w duchu obywatelskim i wskazywał środki, za pomocą których zaszczepia się w Ameryce w szkołach poczucie solidarności obywatelskiej, hygieny itp.

—000—

30 milionów na odbudowę Wawelu.

Jak się dowiadujemy, w tych dniach **liczba sprzedanych cegiełek** na odbudowę Wawelu **dosięgła już tysiąca.** Tak więc szczęśliwy pomysł, arch. Szyszko-Bohusza w krótkim czasie przysporzył odbudowie Wawelu funduszu **30 milionów.** Niewątpliwie fundusz ten nie pozostanie, wobec stałej deprecyacyi marki, w bieżącej gotówce, lecz zostanie użyty na zakupno większej ilości potrzebnych do odbudowy materyałów.

—000—

Kraków będzie miał więcej wody.

(t) Po długich nawoływaniach prasy krak. o zwiększenie dopływu wody w wodociągach zdecydował się magistrat krak. zwołać w tej sprawie posiedzenie komisyii wodociągowej w dniu 19 bm.

Dyrektor wodociągu miejskiego złożył sprawozdanie z ruchu wodociągowego, z którego wynika, że ilość wypompowanej wody wynosi obecnie na dobę 21.000 m. sześc., czyli na jednego mieszkańca wypada na dobę 100 litrów wody.

Dla powiększenia ilości wody komisya uchwaliła budowę dalszych filtrów robót z tem związanych. Ponieważ jednakże budowa ta pociągnie za sobą znaczne koszta, uchwalono przedłożyć Radzie miejskiej wnioski o podwyższenie opłat taryfowych.

—000—

Przykra przygoda warszawskiego aktora.

Jak się dowiadujemy, znany artysta dramatyczny **Żarski** członek zespołu teatru Polskiego w Warszawie, znany poprzednio z występów w teatrze im. Słowackiego, doznał onegdaj przykrego wypadku. Mianowicie, przechodząc ulicą, upadł tak nieszczęśliwie, że doznał ciężkiego powikłanego złamania nogi.

Złodzieje w pociągach Warszawa — Kraków.

Złodzieje warszawscy upodobali sobie specyalnie pociąg wychodzący o godz. 11'15 z Warszawy do Krakowa.

Gdy pociąg jest w pełnym biegu, złodzieje przechodzą z wagonu do wagonu, obserwują podróżnych, upatrując sobie ofiarę. Często też podczas jazdy **osobnicy tacy zmieniają miejsca w wagonach**

Smierć pod kołami samochodu.

(t) Wczoraj około godziny 9 rano u wylotu ul. Jabłonowskich na Podwale, najechał szofer automobilu T. P. G. na kobietę nieznanego dotychczas nazwiska, średniego wzrostu, brunetkę, ubraną w czarny kożuszek. Kobieta potrącona przez automobil runęła na ziemię, skutkiem czego poniosła śmierć na miejscu.

Zwłoki odwieziono do zakładu medycyny sądowej

Krwawy napad bandycki pod Będzinem.

Bandyci zabiwszy policyanta i kasyera zrabowali kilkanaście milionów marek

(t) Przed kilku dniami w lesie pod Będzinem urządzili bandyci zasadzkę na powracającego do Będzina kasyera, **wiozącego z sobą całą kasę.** Kasyer ów jechał furmanką w towarzystwie dwóch wieśniaków i policyanta, którego mu dodano dla zapewnienia bezpieczeństwa.

W pewnej chwili z gąszcza leśnego **wyskoczyło kilkunastu zamaskowanych bandytów**, którzy zagrodzili jadącym drogę.

Woźnica nie zoryentowawszy się w sytuacyi nie wstrzymał w porę koni — wówczas **bandyci dali szereg strzałów do jadących, kładąc na miejscu trupem kasyera, policyanta i woźnicę. Bandyci zabrali całą kasę, w której się znajdowało kilkanaście milionów marek,** poczem zbiegli w niewiadomym kierunku.

Policya będzińska zarządziła poszukiwania. Zarządzono też obławę w tam. lasach.

Istnieją poszlaki, że napadu tego dokonali bandyci krakowscy, których w tamt. okolicach przyłapano w ostatnich czasach sporą liczbę.

Policya będzińska odniosła się telefonicznie do krak. okr. policyi z prośbą o interwencyę. Okr. policya krak. wysłała na miejsce zbrodni agentów oraz psa policyjnego „Rysia".

Samobójstwo 9-letniego chłopca.

W Warszawie zdarzył się fakt niezwykłego samobójstwa, — popełnił je bowiem 9-letni chłopiec Zdzisław Kosiorek uczeń szkoły handlowej. W ubiegłym tygodniu otrzymał dwa niedostateczne stopnie i uwagę tej treści:

„Niesforny na pauzach i nie odrabia lekcyj z języka polskiego".

Wracając do domu z bratem swym, również uczniem tej szkoły, Kosiorek oddał bratu książki oświadczając, że wkrótce wróci.

Tymczasem w dwie godziny, po powrocie ze szkoły, ukryty na schodach przy strychu chłopiec wszedł na parapet okna, opuścił nogi i z wysokości 4-go piętra wyskoczył na kamienie podwórza, tuż pod okna mieszkania rodziców.

Lekarz pogotowia stwierdził pęknięcie kości czołowej, powikłane złamanie lewego uda i 2 rany tłuczone na czole. Młodocianego desperata przewieziono w stanie ciężkim do szpitala, gdzie życie zakończył.

Przyczyną samobójstwa nie była obawa przed karą rodzicielską, lecz ambicya chłopca.

pod pozorem braku miejsca, w trakcie jazdy wchodzą do przedziałów; na stacyach przechodzą znowu do innych wagonów i tak w kółko, dopóki nie okradną kogoś z jadących. Służba kolejowa ściga złodziejów, uprzedzając podróżnych, by się mieli na baczności, ale to nie wiele pomaga.

Złodzieje, przepędzeni z jednej strony wagonów, przechodzą na drugą, kradną co się da i niema dnia, by komu coś nie zginęło.

—000—

DODATEK NADZWYCZAJNY „GOŃCA KRAKOWSKIEGO" wyszedł wczoraj popołudniu z pełnym tekstem noty Rady ambasadorów do rządu polskiego i dokładnem oznaczeniem nowej granicy na Górnym Śląsku. Dodatek w krótkim czasie rozszedł się w kilkunastu tysiącach egzemplarzy.

„SALOME" TRAGEDYA FLORENCKA. Dzisiaj atrakcyjny wieczór Wilde'owski, na który się złożą tragedya „Salome" i świetny jednoaktowy dramat „Tragedya florencka", które tak żywe u nas obudziły zainteresowanie. Prawie nieznana w Krakowie „Salome" łącznie z niegraną „Tragedyą florencką" będzie dla dzisiejszego Krakowa sensacyjna premiera z dziedziny poważnego repertuaru.

MIEJSKI TEATR OPERA I OPERETKA. Dziś w sobotę 22 bm. „Faust", który w ostatnim przedstawieniu zdobył rekord powodzenia. Dziś wystąpią: w roli Małgorzaty — p. Jaworzyńska, Siebla — p. Zbigniewiczówna. Faustem będzie p. Stępniowski. Jutro w niedzielę 23 bm. „Rigoletto" z Bandrowską-Osmecką jako Gilda i p. Krugłowskim jako Rigolettem.

NAJBLIŻSZĄ PREMIERĄ W „BAGATELI" będzie miła, wesoła, pełna niefrasobliwych a żywych niespodzianek komedya znanego komedyopisarza wiedeńskiego Friedmana pt. „Dr Stieglitz".

Z TEATRU „NOWOŚCI". Dziś w sobotę premiera operetki Renny'ego „Zuza", której treść zaczerpnięta z życia artysów ogródkowych. Dzięki melodyjnej muzyce i dowcipnemu nadzwyczaj librettu, cieszyła się niebywałem powodzeniem na wszystkich europejskich scenach. W teatrze „Nowości" na tle wspaniałych dekoracyi wystawiona będzie pod reżyserya dyr. Pilarskiego w wybornej obsadzie. Występujący gościnnie w roli pułk. Szigetvarego p. Napoleon Sawicki-Szczawiński, tenor operetki lwowskiej, prócz tego pp: Czernekówna (niezrównana „Zuza"), Szymulska, Weissowa, Walewska, Pietroń, Kaczorowski, Soliński. Atrakcyą będzie odtańczony w II. akcie przez N. Nadieżdinę i Ciesielskiego oraz corps de balet taniec „Figle na plaży". „Zuza" będzie powtórzona wieczór w niedzielę, a popołudniu w niedzielę po raz 23 „Taniec szczęścia".

O CENNIKI WYROBÓW MASARSKICH. Magistrat wzywa masarzy aby do dnia 26 bm. przedłożyli Komisaryatowi targowemu do zawizowania cenniki. Za sprzedaż wyrobów masarskich po cenach wyższych od zawizowanych winni będą karani i narażą się na odebranie uprawnienia przemysłowego.

W SPRAWIE POPARCIA USIŁOWAŃ RZĄDU W KIERUNKU SANACYI FINANSÓW PAŃSTWA odbędzie się zebranie staraniem Związku inteligencyi polskiej w sali „Sokoła" w sobotę dnia 22 bm. o godzinie 5 popołudniu. Referat wygłosi prof. Uniw. Jagiell. dr Stanisław Kutrzeba.

POCZTOWA KASA OSZCZĘDNOŚCI od dnia 1 października podnosi opłaty manipulacyjne w obrocie czekowym do 2 marek od pozycyi, nadto wysokość prowizyi od sum przesyłanych czekiem przekazowym wynosić będzie 3 marki od tysiąca (dotychczas 2 promille. Jednocześnie zostały wprowadzone do nabycia we wszystkich urzędach pocztowych w cenie 8 marki sztuka, czyste (bez nadruku numeru konta i nazwiska właściciela) blankiety nadawcze. Blankiety te służą do bezpłatnego przesyłania dowolnych sum uczestnikom obrotu czekowego.

(t.) **PODWYŻSZENIE TARYFY DOROŻKARSKIEJ.** Dnia 18 bm. odbyło się posiedzenie sekcyi II. i III. w magistracie, na którem uchwalono podwyższenie dotychczasowej taryfy dorożkarskiej w Krakowie oraz załatwiono szereg spraw bieżących.

(t) **PRZERWA W RUCHU TRAMWAJOWYM.** Wczoraj około godziny 3 popoł. zerwał się w Rynku gł. górny przewód elektryczny, skutkiem czego nastąpiła 2-godzinna przerwa w ruchu tramwajowym na wszystkich liniach z wyjątkiem linii 3. Zerwanie drutu nie wyrządziło żadnej szkody i nie spowodowało nieszczęścia.

(t) **NIE SOLIDARYZOWAŁ SIĘ.** Aresztowano Michała Ochwata, czeladnika piekarskiego, który wspólnie z niejakim Zającem pobił dotkliwie Karola Sewiołka, piekarza za to, że się nie solidaryzował w czasie strajku piekarskiego, ze strajkującymi.

(t) **NIEUDAŁA WYPRAWA.** Policya krak. aresztowała Macieja Moryca lat 19 z Targowiska, którego przytrzymanó przy pośrednictwie Stanisława Płachty w chwili gdy z tobołem kradzionych rzeczy (garderobą, obuwiem itd.) wartości 400.000 mk. wychodził z jego mieszkania.

(t) **ZNALEZIONE DZIECKO.** Stanisława Szatkowska i Antonina Rudolf znalazły onegdaj wieczorem na korytarzu domu przy ul. Powiśle 12. 8-miesięczne niemowlę, które oddano do żłóbka.

(t) **NAPAD BANDYCKI.** Walenty Książek leśniczy w Boleni, doniósł że podczas jego nieobecności w domu, w nocy z 18 na 19 bm. napadł nieznany jakiś drab, średniego wzrostu na jego chorą żonę a przyłożywszy rewolwer do skroni, zrabował z kufra 20.000 marek w gotówce, garderobę, bieliznę, biżuteryę wartości 250.000 marek, poczem zbiegł.

—oOo—

Miłosna tragedya nauczycielki.

We wsi Wróblik koło Krosna rozegrała się onegdaj krwawa tragedya miłosna. Nauczycielka tamtejszej szkoły, Stanisława Filipczakówna, strzeliła z rewolweru do swego narzeczonego, Jana Wacławskiego, a następnie skierowała broń przeciwko sobie. Powodem rozpacznego kroku było zobojętnienie Wacławskiego dla narzeczonej, który kilkakrotnie odraczał naznaczony już termin ślubu. Filipczakówna po upływie godziny zmarła. Wacławskiego ciężko rannego przewieziono do szpitala w Krośnie.

—oOo—

Wódka za oświatę.

Na Prykarpackiej Rusi zaprowadzono oryginalną, nigdzie dotychczas nie praktykowaną karę za nieposyłanie dzieci do szkoły. Mianowicie rodzice, wzbraniający się uczynić zadość przymusowi szkolnemu, zostają pozbawieni prawa nabywania taniej rządowej wódki. Zarządzenie to rzuca ciekawe światło na tamtejsze stosunki kulturalno-oświatowe.

Niemcy cieszą się ze spadku swojej marki.

(Ł.) Gazety niemieckie wynajdują rozmaite powody dla pocieszenia ludności i złagodzenia popłochu, jaki wzbudza gwałtowny spadek marki niemieckiej. Między innemi „Vossische Ztg.“ w swym dziale ekonomicznym wykazuje powody, dla których banki niemickie grają na zniżkę marki. Celem tego procederu ma być zapewnienie przemysłowcom niemieckim łatwiejszego zbytu towarów.

Zniżka marki zapewnia konkurencyi niemieckiej zalew wszystkich rynków zagranicznych. Zagranica potrzebuje rozmaitych towarów niemieckich i rzecz prosta woli kupować je po zniżonej cenie. Wskutek tej anormalnej sytuacyi monetarnej Niemcy są wprawdzie zamknięte dla produktów innych krajów, przedewszystkiem angielskich i amerykańskich, jednakże kraje, które nie mogą wyzbyć się nagromadzonych zapasów wełny, bawełny lub zboża, będą naturalnie zmuszone dla uniknięcia kryzysu ekonomicznego udzielić kredytów do dyspozycyi Rzeszy niemieckiej.

Reasumując to wszystko, „Vossische Zeitung“ dowodzi, iż zniżka marki ma podwójną korzyść dla Rzeszy niemieckiej: łatwe zdobycie rynków zbytu dla towarów, tudzież pomoc finansową, do pewnego stopnia przymusową, ze strony innych krajów.

Ruch giełdowy.

Kraków, 22 października.

(stm) Pewne ożywienie na rynku papierów dywidendowych dało się odczuć i wczoraj. Dokonano znacznej liczby transakcyi po cenach zwyżkujących. W szczególności zaznaczyły poprawę kursu akcye Cegielski o 300 punktów, Chodorów o 100 punktów, P. T. H. o 25 punktów, Zieleniewski, którym robiono dość żywe obroty, utrzymał się na 8000, tak samo Parowozy, inne akcye lekko zniżkowały. Z bankowych robiono Hipotecznym, którego poszukiwano żywo, oraz Przemysłowym.

Z walut obcych uzyskała pewną zwyżkę marka niemiecka i korona austryacka, dolary nieco spadły.

Giełda krakowska z 21 października

Waluty i dewizy.	Waluta markowa				
	Gotówka (banknoty)		Czeki, przekazy i wpłaty		
	Kupno	Sprzedaż	Kupno	Sprzedaż	Transakcya
Dolary St. Zjed.	3900·—	4300·—	3900·—	4300·—	—·—
Franki franc.	290·—	330·—	290·—	330·—	—·—
„ szwajc.	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Funty szterlin.	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Marki niemiec.	25·—	30·—	27·—	33·—	32 -32·25
Korony austr.	1·40	1·70	1·50	1·80	1·64—1·61
„ czesko-sł.	45·—	50·—	47·—	52·—	—·—

	Waluta markowa		
Akcye bankowe.	ofiar.	żadano	Tranzakcya
Bank Przemysł. I—IV em.	700·—	800·—	750—760
„ „ V em.	—·—	—·—	
Bank Hipoteczny	950·—	1000·—	975 1000
Bank Małopolski	650·—	700·—	
Ziemski Bank Kredyt.	550·—	650·—	
Powszechny Bank Kredyt.	350·—	425·—	
Bank Z. dla Kresów Łańcut	600·—	700·—	
Akcye tow. handl. i przem.			
P. T. H. I—IV em.	1000·—	1100·—	1050·—
„Elibor“—Ł. J. Borkowski“	—·—	—·—	
„Impex“	350·—	400·—	
„Polski Glob“	1200·—	1400·—	
C. Hartwig, Poznań	—·—	—·—	
Żegluga Polska	450·—	500·—	
Zieleniewski I—III em.	7500·—	8000·—	7750—8000
H. Cegielski, Poznań	3300·—	3800·—	3[illegible]0—3500
Warsz. Parowozy I—II em.	1300·—	1500·—	1450·—
„Lemiesz“	8000·—	10.000·—	
„Trzebinia“ I—IV em.	3900·—	4100·—	4000—4025
„Pocisk“	1300·—	1500·—	
Automotor	1900·—	2100·—	
Portland-Cem. Szczakowa	—·—	—·—	
Górka	11.000·—	11.500·—	
Siersza	11.200·—	11.800·—	11750—11800
Tepege	7000·—	7500·—	7300·—
Polska Nafta	2000·—	2200·—	2125·—
Elektr. Siersza I—III em.	2500·—	3000·—	
Oikos	—·—	—·—	
Pezet	1300·—	1500·—	
Tłuszcze Trzebinia	5000·—	5200·—	5100 -5000
„Krakus“ IV em.	4000·—	4200·—	
Porcelana Ćmielów	—·—	—·—	
Fabr. cukru w Chodorowie	4200·—	4500·—	4500·—

Warszawa 21/10 (PAT) Papiery wartościowe. Oblig. m. Warszawy z 1917 roku 6% trans. 115'50, 115'25, Oblig. m. Warszawy z 1915-16 roku 252. 250. Listy zastawne 4 i pół proc. ziemskie za 100 rubli trans. 253'50, 254'75, za 100 marek trans. 84'50, 83'50, 5% m. Warszawy trans. 419, 417.

Waluty: Dolary Stanów Zjednoczonych gotówka trans. 4600, kanadyjskie trans. 4300, 4175, sprzedaż 4250, kupno 4125, Franki francuskie gotówka trans. 305, 312'50, czeki trans. 310 308,, 310, Funty szterlingi sprzedaż czeki trans. 16000, 16900, 16500. Belgia gotówka trans. 322'50. czeki trans. 302'50, 312'50 Marki niemieckie czeki trans. 27'75 28'25. sprzedaż 28'25, kupno 27'80, Korony austryackie czeki trans. 160. 150. sprzedaż 160, kupno 145

Wiedeń 21/10 (PAT) Kursa dewiz. Amsterdam 112115. Zagrzeb 11608. Belgrad 4670. Berlin 2160. Budapeszt 46850. Bukareszt 2445. Londyn 13900. Medyolan 12990, Nowy Jork 3333. Paryż 24380. Praga 3472, Warszawa 68'50, 70'50, Zurych 60475. Dolary 3293, Marka niemiecka 2202. Angielskie 12955. Francuskie 24250. Holenderskie 111650. Włoskie 12740, Polskie 73'73, Rumuńskie 2443. Szwajcarskie 6075. Czeskie 3447. Węgierskie 473'50.

Zurych 21/10 (PAT) Końcowe kursa dewiz. Berlin 3'45. Holandya 185. Nowy Jork 5400. Londyn 21'60, Paryż 40'05, Medyolan 21'50 Praga 5'75. Budapeszt 0'77, Zagrzeb 1'80. Bukareszt 4'16, Warszawa 0'13, Wiedeń 0'30. Austryacka stempl. 0'22.

Dalsza dyskusya w sprawie daniny.

Warszawa. (EE) „Przegląd Wieczorny“ donosi, że **przebieg dyskusyi dzisiejszego posiedzenia komisyi skarbowo-budżetowej był pomyślny. Kelischer** wskazywał na konieczność zastosowania ustawy, którąby nie wpłynęła ujemnie na zmniejszenie się produkcyi przemysłowej i rolnej. Klub pracy konstytucyjnej domaga się powierzenia referatu projektu o daninie majątkowej posłowi Wierzbickiemu. Dotychczas zgodę swą na to wyraziły: Klub pracy konstytucyjnej, Odrodzenie, narodowo-ludowe, N. P. R., P. P. S. i frakcya Dubanowicza.

Rozdźwięk w Z. L. N.

Warszawa. (Tel. M.) W **Związku Ludowo-Narodowym** daje się zauważyć **pewien rozdźwięk** w sprawie daniny majątkowej. Gdy poseł Wierzbicki jest bezwzględnym zwolennikiem daniny, a **prezydyum Z. L. N. nie występuje** ze względów taktycznych otwacie **przeciw daninie**, poseł **Czetwertyński** wygłosił na ostatniem posiedzeniu komisyi skarbowo-budżetowej mowę, którą można uważać za atak na daninę. W związku z tem „Gazeta Warszawska“ zmuszona była stwierdzić, że mowa księcia Czetwertyńskiego jest wyrazem indywidualnych jego poglądów, a nie stanowiska klubu Związku Ludowo-Narodowego.

Dymisya wicemin. Kuczyńskiego?

Warszawa. (Tel. M.) Rozeszła się tu pogłoska, jakoby wiceminister spraw wewnętrznych p. Kuczyński w związku z projektami oszczędnościowemi miał złożyć dymisyę i jakoby ta dymisya została przyjęta?

WAŻNE dla P. T. Kupców i Kółek rolniczych!

TOWARY SEZONOWE ZIMOWE:

chustki, pledy, bielizna, pończochy, skarpetki, kożuchy, spodnice, spodnie ubrania. — Materye zimowe, barchany, flanele, cajgi, płótna kolorowe i białe, — obuwie — skórę na podeszwy poleca po cenach konkurencyjnych; **DOM HURTOWNY „WRZOS“** 5179 KRAKÓW ul. Krowoderska 7.

Panie i Panowie!
Czego szukacie?
Solidnej firmy?
Przecież ją macie!
Przy ul. Lubicz L. 30,
Tam się mieści.

Kto zamówi buciki;
To nikt nie krytykuje,
Bardzo ładnie bucik
dopasuje.
Panie i Panowie!
To na tem nie tracą,
Bo wezmą buciki
i nie dużo płacą.

Na sezon zimowy

wykonuje roboty po cenach umiarkowanych i z najlepszych materyałów, ściśle według oznaczonego terminu. 5642

Pracownia obuwia doborowego

t. j. lakierów, szewro, zamsze, boksów i t. d. w różnych kolorach i fasonach

MICHAŁA WROCHNIAKA
w Krakowie, ulica Lubicz L. 30.

PASTA GRUNWALDZKA

DARMO

więcej niż miliony marek, bo miliony par obuwia zaoszczędzają odbiorcy przez używanie **Pasty Grunwaldzkiej do obuwia**, krajowego wyrobu — firmy

O. BUKOWSKI i S-ka w Białej

ponieważ ona najlepiej konserwuje obuwie, nadając mu lakierowy połysk i świeżość, a wyrabianą jest we wszystkich kolorach. Polecamy także atramenty, wazelinę apteczną, wazeliny do skór, techniczne smary Towotta i t.d.

Generalna reprez. na Polskę
M. J. BERGER
Kraków, ul. Grodzka 71.



Elegancki świat

ubiera się tylko u znanej firmy

Hojtasz i Wołkowicz

Kraków, ul. Podwale L. 5.
Telefonu Nr. 3345. 5643

Sprzedaż sukien krajowych i zagranicznych.

Nowo otworzony dział krawiectwa damskiego

Ceny przystępne.

KLINIKA LALEK

PRZY ULICY BASZTOWEJ L. 15

zawiadamia P. T. Publiczność, że nadszedł **świeży transport lalek i zabawek** po cenach najniższych. Duży wybór specyalnie na Gwiazdkę. — Sprzedaż hurtowna i detaliczna. 5651

Do sprzedania

MŁYN PAROWY

w najbliższej okolicy Krakowa. — Bliższa wiadomość przez grzeczność w Admin. „Tygodnika Sportowego“, ul. Zielona 7. 5646

Przemysł drzewny „STRUG“ S. A.

W ZAKOPANEM

zawiadamia niniejszem swych P. T. Akcyonaryuszy, że efektywne akcye I-szej emisyi wydaje

ZIEMSKI BANK KREDYTOWY W KRAKOWIE, UL. SZCZEPAŃSKA 1,

oraz

BANK ZWIĄZKU SPÓŁEK ZAROBKOWYCH W KRAKOWIE, RYNEK GŁ. 19

za zwrotem tymczasowych potwierdzeń. 5636

OLEJU LNIANEGO

około **30.000** kilogramów z natychmiastową dostawą w beczkach kupującego sprzeda za gotówką lub akredytywą bankową firma

ARON KATZ SYNOWIE
POZNAN 5647
Oddział w Warszawie, Kredytowa 3/17. Tel. 63-86

Klisze fotograficzne

używane do umycia, kupuje wszelką ilość i płaci najwyższe ceny. Prosimy podać ilość i formaty. Reflektujemy na transporty jedynie od 1000 szt. w jakichkolwiek formatach. **Fabryka widoków szklanych „ARS“, Zawiercie, Ziemia Piotrkowska.** 5434

Towarzystwo Akcyjne Rafineryi Spirytusu i Fabryki likierów przedtem „MIKOLASCH“ 5645

we Lwowie-Bogdanówka

kupuje

JARZĘBINĘ i TARNINĘ

Zgłoszenia we fabryce: **Lwów-Bogdanówka**
lub u zastępcy: **Leona Taffeta, Kraków, Rynek 11**

FABRA ROTACYJNA

w dobrym gatunku po Mk. 650 za kilo oraz akcedencyjna po Mk. 1200 za kilo bez opakowania franko Łódź wysyła za zaliczeniem od 25 kilo **H. BIAŁOGÓRSKI, ŁÓDŹ, Zielona 39.** 5608

Sp. Akc. poszukuje

ZDROJOWISK i MIEJSCOWOŚCI KLIMATYCZNEJ

do nabycia.

Szczegółowe oferty pod „Lekarze“, „Reklama Polska“, Warszawa, Jasna 10. 5563

Kołowrotki, Cierlice Krośna—hurtownie

ofiaruje
Fabryka wyrobów drzewnych
Lewandowski i JANIAK
Bydgoszcz, Sienkiewicza 22/23
5562



„POLSKIGLOB“

Tow. transport.-handlowe S. A.

ODDZIAŁ SAMOCHODOWY

otworzył przy ul. Wolskiej l. 20 (dom własny)

WARSZTATY REPARACYJNE

5629

Wykonuje wszelkie naprawy samochodów osobowych i ciężar. pod fachowem kierownictwem.

PANOWIE!

Zakażeniom po goleniu grzybkom i wypryskom zapobiega, naskórek zmiękcza i wygładza

PŁYN antyseptyczny „ADA“

(Liquor desinfectans) 5618

FABRYKA CHEMICZ.-KOSMETYCZNA Kraków, ul. Długa L. 5a.

Do sprzedania 5612

obszerne zabudowanie fabryczne

murowane 25.000 łok. □ na Pradze blisko fortu i kolei. — Wiadomość: św. Krzyska 28 m. 1.

Zakład krawiecki

Piotr Zdeb, Kraków

ulica Długa 47 4708

poszukuje zdolnych czeladników krawieckich.

Remscheidowskie

PIŁY do gatrów i tartaków,

taśmowe i tarczowe (do cyrkularki)

Rozmaite siekierki, młoty do cechowania drzewa, pilniki do ostrzenia pił, pierwszorzędne szlifierki do pił, oliwiarki, smarownice do wazeliny, obcinacze, świdry do gwintów i kute gwoździe.

Wszelkie narzędzia do przemysłu drzewnego stale na składzie. 5584

BIRO & COMP., Wiedeń I.,
Liebenberggasse 6.
Telefon 563 i 11525. Adres telegr. Birosäge.

Wydawca: W zastępstwie Spółki Wydawniczej „Goniec Krakowski“. Sp. z o. o.: Maryan Fontana. Redaktor odpow.: Ludwik Groneś.
Drukarnia Ludowa w Krakowie.